

## „W drodze na Światowe Dni Młodzieży. Młodzi pielgrzymi odwiedzili skansen”

Już za kilka dni młodzi z całego świata wraz z duszpasterzami spotkają się na krakowskich Błoniach z papieżem Franciszkiem na kolejnych Światowych Dniach Młodzieży. Ideą wydarzenia jest modlitwa i integracja, a także nauka tolerancji oraz poznawanie kultur innych narodów. ŚDM składa się z dwóch części. Nim pielgrzymi udadzą się do Krakowa w diecezjach, w których są zakwaterowani odbywają się wydarzenia przybliżające tradycję i krajobraz regionu. W atmosferze dobrej zabawy młodzież poznaje historię i kulturę danego miejsca, bierze udział w spotkaniach z interesującymi ludźmi, a także podejmuje wiele inicjatyw oraz projektów.

Do Diecezji Płockiej przybyli młodzi z Gruzji, Armenii i Peru. 21 lipca odwiedzili wraz z wolontariuszami i opiekującymi się nimi członkami stowarzyszeń młodzieżowych Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu, by uczestniczyć w Dniu Kultury Ludowej Regionu. W wydarzeniu wzięło udział 1044 młodych ludzi. Wspaniała, słoneczna pogoda, która przywitała ich w skansenie sprzyjała aktywnemu wypoczynkowi na świeżym powietrzu. Spotkanie rozpoczęła połowa msza święta, stanowiąca wspaniałe przeżycie duchowe dla uczestników. Następnie przeszli na teren skansenu gdzie czekało na nich spotkanie z obyczajowością i kulturą dawnej wsi mazowieckiej podczas zwiedzania przygotowanej we wnętrzach izb chłopskich wystawy „Rok Polski w tradycyjnych zajęciach codziennych”. W każdej z zagród brali udział w pokazach zajęć gospodarskich. Przyglądali się pracy tkaczki i krawcowej, prali na tarze bieliznę, wspólnie z garncarzem lepili gliniane naczynia, tworzyli z bibuły kwiaty, przypatrywali się jak niegdyś kiszono ogórki i skręcano powrozy, a także poznawali dawne gry i zabawy młodzieży wiejskiej. W jednej ze stodół młócili cepami zboże i mielili w żarnach. Zaglądali do warsztatów wiejskiego kowala, plecionkarza i szewca, by zgłębiać tajniki zapomnianych już dziś rzemiosł. Młodzi oglądali też prezentację odymiania pszczoł, odklepienia ramek i wirowania miodu w miodarce. Złotego smakołyku mogli też skosztować na świeżym chlebie ze świeżo ubitym przez siebie masłem. Wielką atrakcją stanowiły dla nich również przejażdżki wozem konnym wiejską drogą, z którego mogli podziwiać malowniczą panoramę skansenu.

Po tak aktywnym spacerze przyszedł czas na wypoczynek. Dla uczestników Dnia Kultury Ludowej przygotowano spotkanie integracyjne przy ognisku z mnóstwem atrakcji. Stowarzyszenie Szansa na Życie z Sierpca zorganizowało zabawy i konkursy zręcznościowe. Na scenie wystąpiły dla nich zespoły folklorystyczne i młodzieżowe. Uczestników powitał Zespół Tańca Ludowego Zawidzanie, który zaprezentował mazura z okresu Księstwa Warszawskiego. Zespół Pieśni i Tańca POLSKI ŁAN przygotował zabawy ludowe. Pielgrzymi sprawdzali się w bardzo nietypowych konkurencjach. Do zadań biorących w nich udział osób należało bowiem m.in. nawlekanie koralików na czas Zespół Tańca Ludowego Masovia Politechniki Warszawskiej pokazał wiązanekę pieśni i tańców regionalnych, by po chwili zaprosić młodych do wspólnego poloneza. Już po kilku próbach cała grupa ruszyła do tańca przy dźwiękach tradycyjnych melodii. Sporym wyzwaniem

dla obcokrajowców był zaproponowany przez grupę wspólny śpiew piosenki „Kukułeczka”. Szybko jednak okazało się, że uśmiech jest w stanie pokonać największe bariery językowe. Młodzież uczestniczyła też w konkursie z kapeluszami i zabawie w wiązanie pasa opoczyńskiego, co wymaga nie lada precyzji i zręczności. Ludowy Zespół Artystyczny Kasztelanka z Sierpca zaproponował im natomiast naukę tańca klapok. Młodzież armeńska zaśpiewała natomiast dwie piękne pieśni ze swojego regionu i przygotowała dla zebranych jeden z armeńskich tańców folklorystycznych. Gdy zaczął zapadać zmierzch cała grupa powróciła do amfiteatru, gdzie wcześniej odbyła się msza polowa, by tam wziąć udział w apelu jasnogórskim i wysłuchać koncertu najpiękniejszych pieśni oraz piosenek religijnych w wykonaniu Zespołu MIRIAM z Ciechomic.

Wieczorne czuwanie stanowiło zakończenie tego pełnego atrakcji i wrażeń dnia. Zmęczeni, ale zarazem radośni pielgrzymi powrócili do domów gościnnych z bagażem pełnym wspomnień. Wydarzenie stanowiło dowód na to jak piękny i różnorodny potrafi być folklor, a język i kolor skóry nie stanowią żadnej bariery.

Jarosław Asztemborski

Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu